

Przewodniczący noworoczne przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego

RODACY!
OBYWATELE POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Gdy w sylwestrowy wieczór 1980 roku stałem przed Wami — z głęboką troską patrzącym w przyszłość.

„Bez złudzeń i łatwych obietnic wchodzimy w Nowy Rok” — mówiłem wówczas, wskazując na nieuniknione ścieranie się rozbieżnych interesów i przeciwnych poglądów, na olbrzymi zakres czekających nas zadań.

Zdawaliście sobie sprawę z tej sytuacji, wszyscy, jak również i z tego, że tylko my sami możemy rozwiązać nasze problemy w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i moralnej, że tylko od nas, od naszego poczucia odpowiedzialności i naszej pracy zależy kształt jutrzejszego dnia.

Była w tym wiara w niespożyte siły narodu, w jego instynkt samozachowawczy, który tylekroć razy pozwolił nam zwycięsko wychodzić z najcięższych prób, jakich nie szczędził nam ponad tysiącletnie jego dzieje.

Czy ta wiara nas zawiodła? Trudno w dzisiejszej atmosferze dokonać pełnego bilansu kończącego się roku. Ale gdy odnowa emocje, gdy przywrócić normalny rytm pracy całego społeczeństwa, będziemy mogli obiektywnie ocenić jak wiele zostało uczynione, by wcielić w życie idee socjalistycznej odnowy.

Dokonaliśmy wielu ważnych ulepszeń polityki społecznej. Prowadziliśmy z rosnącą konsekwencją działania zmierzające do tworzenia politycznych, prawnych i personalnych gwarancji, uniemożliwiających powtórzenie się zła i wypaczeń, zaistniałych przed sierpniem 1980 roku. Przywrócona została należna pozycja Sejmowi i terenowym organom przedstawicielskim, uchwalono bądź przygotowywano szereg ustaw w zakresie gospodarki, rozwoju samorządu terytorialnego i spółdzielczego, oświaty i szkolnictwa wyższego. Istotne przemiany następowały w dziedzinie kultury, stwarzając perspektywę jej dalszego rozwoju, przygotowaliśmy głęboką i śmiałą reformę zarządzania gospodarką kraju.

Tę, co w tych wszystkich działaniach jest autentycznym dorobkiem minionego roku zaprzeczając nam nie wolno. I po to właśnie, by te osiągnięcia myśli, programy i ustalenia, prawne i techniczne, wcielić w praktykę powszedniego dnia, zrodziła się idea Frontu Porozumienia Narodowego.

Zapora dla jej realizacji stała się działalność tych, którzy uprzywilejowali do rozkładu całego aparatu państwowego, dezorganizowali wstrząsającą nieustannymi strajkami gospodarkę narodową, godzili w nasze sojusze, a pośrednio w układ sił międzynarodowych, zapewniających pokój na naszym kontynencie. W warunkach postępującej anarchy rola w niepokojących rozmiarach przestępczość kryminalna, grożąca coraz bardziej spokojowi ludzi i bez tego uginających się pod ciężarem trudności bytowych. A wreszcie zabrała nam w oczy najstraszniejsza z gróźb wojna domowa ze wszystkimi jej latwymi, do przewidzenia tragicznymi następstwami. I przyszło — jak to w wieloletnim posłannictwie powiedział generał Wojciech Jaruzelski — wybrać między mniejszym i większym złem. To stwierdzenie dowodzi, że wszyscy podejmujący te decyzje czynili to z czystym sercem, traktując je jako ostateczną konieczność.

Dramat, jaki rozegrał się w kopalni „Wujek” w bolesny sposób uświadomił chyba każdemu Polakowi co mogło nas czekać.

Historia i takie pełne gorzkości zysła nam nauki. To także element bilansu kończącego się roku. Niech szczerze wspomnienie nas wszystkich towarzyszy osieroconemu rodzinom. Z żalem pomyślimy o rannych w tym tragicznym wydarzeniu żołnierzach i sił porządkowych. Uczynimy wszystko, by nigdy nie podobnego nie mogło się w naszej Ojczyźnie zdarzyć.

RODACY!

Nie mam po temu prawa i nie mam zamiaru nikogo z was pouczać. Wiem także, choćby z racji mego zawodu, że nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Z jakichkolwiek jednak przesłanek światopoglądowych od wyniku sprawowania się do tego samego: do miłości i obrony tej, w konkretnej rzeczywistości istniejącej Polski, w dążeniu do jej nieustannego doskonalenia, do zachowania naszej narodowej tożsamości, wyrażającej się we własnej, wciąż rozwijającej się kulturze, w pragnieniu, by dla wszystkich swych dzieci była matką sprawiedliwą. Możemy się różnić w tysiącu spraw, ale w tym, co dla narodu, rodziny naszych wszystkich rodzin, najważniejsze, musimy i możemy się porozumieć.

Miejmy odwagę spojrzeć w oczy prawdzie i wówczas gdy nie jest ona taka jak byśmy pragnęli.

Na straży ludu i porządku w Rzeczypospolitej stanął żołnierz polski, nasz waleczny, syty, brat, kość z kości i krew z krwi ludu naszego. Nie stanął przeciw narodowi, lecz w jego obronie, w obronie tego, co jest naszym, okupionym ofiarą pokoleń najwyższym wspólnym dobrem — państwa. Jestem starym człowiekiem. Miałem szczęście przeżywać wraz z moimi najbliższymi radość odrodzenia wolnej Polski w 1918 roku i trudną do opisu gorycz Września. Moje pokolenie z doświadczenia wie, czym jest dla narodu własne państwo, ale chyba wczuć się w to potrafi każdy polski patriota, niezależnie od swego wieku. Niech nam więc serce podpowie jakie trzeba wyciągnąć wnioski z tej

oczywistej prawdy, że tak jak nie ma państwa bez obywateli, tak nie ma praw obywatelskich i narodowych bez państwa, które je gwarantuje i strzeże. Aby mogło to być skuteczne musi być silne, praworządne i sprawiedliwe. Ta myśl kierowała nami, gdy podejmowaliśmy dzieło socjalistycznej odnowy i gdy podpisaliśmy porozumienia z Gdańskiem, Szczecinem i Jastrzębią. Z niej powstała koncepcja porozumienia narodowego.

Jest w nim miejsce dla każdego z nas, dla każdej jednostki i zrzeczenia obywateli, rzetelnie uznających zasady naszej Konstytucji. Godną pozycję w nim zająć powinien Kościół katolicki, którego rolę społeczną w pełni uznajemy. Jest tu miejsce dla innych kościołów i związków wyznaniowych, dla niezależnych związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny okres stabilizacji wiąże się, niestety, z różnymi dolegliwościami wewnętrznymi dla stanu wojennego. Wykorzystaliśmy go dla wymierzenia z naszego życia publicznego zła i nieprawości, dla lepszej organizacji pracy, dla wszelkich konstruktywnych działań, które ułatwiają nam, gdy warunki już na to pozwolą, wszechstronny rozwój demokracji socjalistycznej. Przyczynić się do tego musimy wszyscy, niezależnie od miejsca pracy każdego z nas. Od nas wszystkich bowiem zależy kiedyś spełni się zapewnienie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, że nie będzie swych powinności pełnia dłużej, niż wymagać tego będzie spójność wewnętrzna i bezpieczeństwo kraju.

W tej myśli zwracam się do was, do oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz sił porządku publicznego za ich ofiarną, wyczerpującą służbę, za ich zdecydowanie, ale i pełen taktu i życzliwości stosunek do współobywateli. A do podziękowań łączę życzenia jak najszczęśliwszego nam wszystkim, a przede wszystkim im na powrót do koszar i rodzinnych domów.

Ze słowami serdecznych życzeń zwracam się do ludzi najcięższej pracy — do klasy robotniczej. Polska liczy na owoce waszego trudu. Oby były wykorzystywane mądrze i dzielnie, a przede wszystkim.

Powodzenia życzę rolnikom polskim. Uczynicie wszystko, co możecie, by wypełnić swój patriotyczny obowiązek wyżywienia narodu. Pomagajcie nam nowe formy samorządu wiejskiego, uporządkowanie służb administracyjnych oraz rosnące zapotrzebowanie w sprzęt i maszyny. Najwięcej jednak zależy od was samych.

Wielkie zadania stoją przed wszystkimi oddziałami polskiej inteligencji. Zapisala ona chwalebne karty narodowej historii. Jej to przecież zawdzięczamy rozwój ojczyzny kultury, nauki, w najtrudniejszych dla narodu czasach. Dział ten patriotyzm jest szczególnie Polsce potrzebny, patriotyzm serca i rozumu, rozsądku i tolerancji.

Zwracam się z życzeniami i prośbą zarazem do uczonych, do moich kolegów i przyjaciół — naukowców, do twórców kultury duchowej i materialnej — niech wasze działania służą jak najlepiej narodowi w jego dziele przetrwania i sprawiedliwej Rzeczypospolitej.

Z wyrazami szczególnej sympatii zwracam się do młodego pokolenia Polek i Polaków. Zarówno od tych, co swoje nadzieje i zapal położyli z procesem socjalistycznej odnowy, jak i od tych, co dali się zwieść fałszywym prerokom, mistrzom demagogii i pozorym prawd. Rozumiem wasze pragnienia, żale i niepokój, bo przecież dziesiątki lat jako nauczyciel żył z młodymi. Wiercie mi — socjalistyczna Polska potrzebuje was wszystkich, młodzi rodacy. Stan obecny to twarde konieczności, by — gdy zapanuje spokój — mogła się bez przeszkód rozwijać socjalistyczna demokracja. A jej zasada przeciw jest czynne uczestnictwo całego społeczeństwa. Wasze dobre i złe doświadczenia, mądrze przemysły — będą procentować. Przydadzą się wam, nam wszystkim, przydadzą się Polsce, tak jak i wasze kwalifikacje, wasza energia, wasze godne uznania pragnienie sprawiedliwości.

Serdeczne życzenia kieruję do rozsiadanych po świecie rodaków. Wdzięczni jesteśmy za waszą życzliwość i rozbudzone inicjatywy przychodzą z pomocą Ojczyźnie waszych przodków.

Przesyłam najcieplejsze pozdrowienia i życzenia przyjaciółom Polski na całym świecie. Wdzięczni jesteśmy szczególnie naszym socjalistycznym sojusznikom za zrozumienie naszych potrzeb i braterską pomoc. Odblić im szczerym uczuciem i stała pamięć. Odblić im wytrwałą walką o pokój i zgodne współżycie narodów.

OBYWATELE!

Czekam na jeszcze wiele trosk i wiele trudności, z którymi musimy się zmierzyć w całym roku. Wierzę, że z waszą życzliwością i rozbudzone inicjatywy przyjdą z pomocą Ojczyźnie waszych przodków.

Rozszerzamy z pełnym poświęceniem i z wielką siłą front porozumienia i współpracy. Jest on już dziś dostatecznie szeroki, by z optymistycznym myśleniem o przyszłości. Wierzę, że każdy dzień pomału będzie jego szeregi. Wykorzystajmy niezmiennie możliwości naszego narodu, byle tylko spełniła się modlitwa mistrza Jana z Czarnolasu: „użyjcie pokoju nam i świętej zgody”.

Niech to będzie życzenie dla nas wszystkich, dla wszystkich Polek i Polaków.

(PAP)

Zamach stanu w Ghanie

LONDYN (PAP) — W nocy z trzynaście na czternaście stycznia przebiegała w Ghanie, w mieście Koforidze, w pobliżu portu lotniczego, strzelanina. Zamachem kierował generał Jerry Rawlings, emerytowany pułkownik lotnictwa, który obalił rząd wojskowy w czerwcu 1979 roku, aby wycofać się z polityki po przeprowadzeniu wyborów powszechnych w sierpniu tego roku.

Jest to pierwszy zamach stanu w tym kraju od czasu uzyskania przez niego niepodległości w 1946 roku. Zamachem kierował generał Jerry Rawlings, emerytowany pułkownik lotnictwa, który obalił rząd wojskowy w czerwcu 1979 roku, aby wycofać się z polityki po przeprowadzeniu wyborów powszechnych w sierpniu tego roku.

Rozgłoszenia radiowa w Aktrze podała, że w czasie przewrotu došlo do kwaterowej strzelaniny w pobliżu portu lotniczego. Wstrząsł Ministerstwo Obrony. W przemówieniu radiowym por. Rawlings oświadczył, że w wyniku starcia zginęło wielu żołnierzy.

Pismo wicepremiera J. Obodowskiego w sprawie ustalania cen

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, wicepremier JANUSZ OBODOWSKI skierował do dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, kierowników jednostek drobnej wytwórczości, kierowników spółdzielczych zakładów wytwórczych i usługowych następujące pismo:

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 30 listopada 1981 r. w sprawie zasad ustalania cen, w sprawie zasad ustalania cen przedsiębiorstw państwowych w 1982 r. z dniem 1 stycznia 1982 r. ceny znacznej części artykułów nabywanych przez ludność będą ustalane samodzielnie przez producentów i przedsiębiorstwa handlowe (ceny umowne i wolne). Jest to istotna zasada nowego mechanizmu ekonomicznego. Uwzględnić jednak przy tym musi-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1 (9519) Białystok — Łomża — Suwałki, 2-3 stycznia 1982 r. Nakład 120.000 Cena 2 zł

163,02 mln ton węgla w 1981 roku

Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, wstępne podsumowania wskazują, że w roku 1981 wydobyto w Polsce 163,02 mln ton węgla kamiennego. Jeśli porównać tę wielkość z „Rocznikiem statystycznym”, to widać, że jest to poziom wydobywania najbardziej zbliżony do roku 1974, kiedy wydobyto 162 mln ton. Uwzględniając jednak, że w roku 1974 pracowano w kopalniach „na okrągło”, zaś obecnie wydobyć uzyskano w zasadzie w warunkach 5-dniowego tygodnia pracy, przy wolnych niedzielach i tylko dobowej pracy w soboty, czemu towarzyszyły duże przerwy w dostawach, to wynik ten należy ocenić jako bardzo dobry.

Według równie wstępnego oszacowania, polskie elektrownie wytworzyły w minionym roku ok. 114,9 mld kWh — co odpowiada poziomowi sprzed roku 1978.

4 bm. początek nauki w szkołach

WARSZAWA (PAP) — Po 20-dniowych feriach, 4 stycznia uczniowie rozpoczynają normalne zajęcia lekcyjne. W dniu tym wznawiają prace szkoły podstawowe, zasadnicze szkoły zawodowe oraz szkoły średnie.

Wszystkie organizacje szkolne i uczniowskie, jak ZHP, ZSMP, OHP, PTTK, PCK, samorządy szkolny i inne działają będą normalnie. Jeśli chodzi o najbliższą przyszłość, pozostaje pytanie: co z zimowymi wakacjami przewidzianymi na początek lutego? Dotychczas decyzji w tej sprawie nie ma. Wiele będzie tu zależało od zaopatrzenia szkół w opał. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w styczniu.

Wicepremier M. F. Rakowski z wizytą w RFN

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze:

30 ubm. przybył z wizytą do Bonn, wicepremier Mieczysław F. Rakowski. Przeprowadził on rozmowę z wicekanclerzem i federalnym ministrem Spraw Zagranicznych RFN — Hanssem Dietrichem Genscherem zapoznając go z sytuacją społeczno-polityczną i ekonomiczną Polski i jej warunkami wewnętrznymi i międzynarodowymi. Wicepremier przedstawił także stanowisko rządu polskiego wobec wszelkich tendencji zachodzących na wydziale w Polsce. Przedmiotem rozmowy były również problemy stosunków wzajemnych.

M. Rakowski spotkał się także z zastępcą przewodniczącego SPD — Hanssem Juergenem Wischniewskim oraz przewodniczącym frakcji parlamentarnej FDP w Bundestagu — Wolfgangiem Gismichem.

Na prośbę H. D. Genschera wicepremier odbył rozmowę z przewodniczącym grupy roboczej do spraw polityki zagranicznej frakcji parlamentarnej CDU-CSU — Aloissem Mertesem.

MS „Norwid” uratował rozbitków ze statku panamskiego

GDANSK (PAP) — Jak informuje z morza dowódca M/S „Norwid” statek ten uczestniczył drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia w akcji ratowniczej. Funkcja panamska jednostka M/S „Roga”. Zdarzenie miało miejsce na Morzu Bałtyckim, w pobliżu wybrzeża Szwecji. W akcji ratowniczej uczestniczyli członkowie załogi M/S „Norwid”. W tym czasie statek „Norwid” uratował rozbitków z statku panamskiego. W tym czasie statek „Norwid” uratował rozbitków z statku panamskiego.

Jak wkraczaliśmy w Nowy Rok

W specyficznych warunkach przyszło nam witac nowy 1982 rok. Wprawdzie z wieszczeniem „godziny milicji” ziałoło, nieco na te noc przykre często skutki stanu wojennego, jednak — mimo wszystko — nie bawiliśmy się tak wesoło i hucznie, jak to drzewie bywało. Witaliśmy ten Nowy Rok z powagą i świadomością chwili w swoich mieszkaniach, w mieszkaniach krawczyń i przyjaceli, na prywatkach — jednym słowem przy lampce z trudem częstokroć zdobytym szampanem.

Nie wszyscy jednak mogli w

te noc odpoczywać i się bawić. Normalne bowiem funkcjonowanie organizmu państwowego uzależnione jest od wielu ludzi, którzy muszą pozostać na swoich stanowiskach, abyśmy mogli mieć w domach ciepło i jasno, aby na czas dostarczyć nam niezbędne towary i byśmy mogli w pierwszy dzień Nowego Roku wejść bez większych przeszkód. I jak zwykle w noc dzielącą stary rok od nowego nasi reporterzy odwiedzili ludzi na posterunkach.

Elektrociepłownia II — Białystok. Inżynier dyżurny Janusz Naliwajek kończy pracę

o godz. 22 i przekazuje służbę inż. Janowi Falkowskiemu. Od pracy załogi elektrociepłowni zależy ciepło w naszych mieszkaniach, ponadto zakład dostarcza energię elektryczną do sieci ogólnopolskiej. Wprawdzie awarie zdarzają się, ale ta noc jest spokojna. Praca obojczywa bloki energetyczne, większych kłopotów nie ma.

Dworzec PKP. O godz. 20 zaczyna pracę dyżurny ruchu Jadwiga Lewkowska, skończy ją o 8 rano. „Przejmując stanowisko — mówi — nie stwier-

ciąg dalszy na str. 2

Śledztwo przeciwko osobom wykorzystującym zajmowane stanowiska

I. W latach 1980—81 do organów prokuratury napłynęły liczne doniesienia z różnych środowisk społecznych, od załóg robotniczych, organizacji społecznych i związkowych, a także od obywateli. Zarzucały one wielu osobom pełniącym odpowiedzialne funkcje państwowe i partyjne, że wykorzystywali je do osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych. Najczęściej podnoszono zarzut wyłudzenia mienia społecznego przy okazji budowy

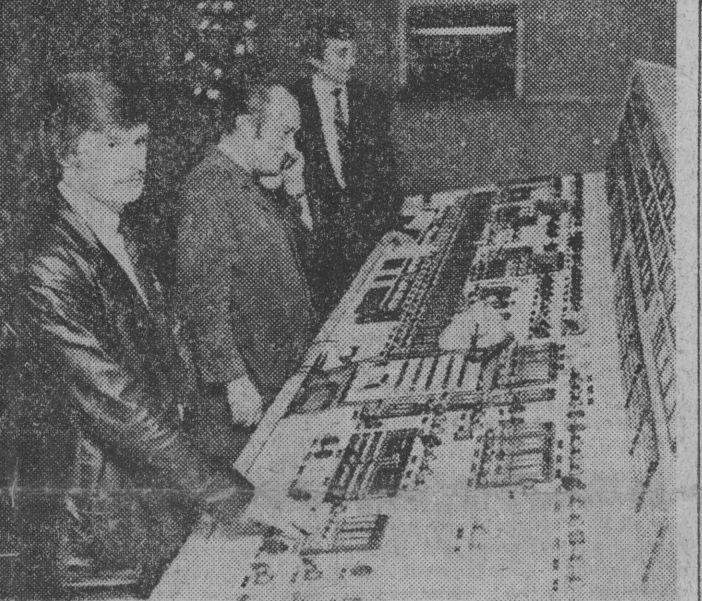
willi i domów letniskowych, ponadstandardowego wyposażenia mieszkań, przyjmowania drogich prezentów i upominków oraz nieprawidłowości w rozdzielaniu talonów uprawniających do nabywania samochodów osobowych.

Z reguły doniesienia te nie były poparte niezbędnymi dowodami, w związku z czym wymagały wnikliwego sprawdzenia. Część z nich okazała się nieprawdziwa, a nawet tendencyjna. Znaczna część okazała się prawdziwa, zaś osoby ujawniające przestępstwa kierowały się interesem społecznym i chęcią eliminowania z życia publicznego szkodliwych i negatywnych zjawisk.

Dla zbadania zasadności podnoszonych zarzutów przeprowadzonych zostało wiele kontroli w instytucjach i jednostkach gospodarki społecznej. Niezależnie od badań mających na celu sprawdzenie wiarygodności podnoszonych wcześniej zarzutów Najwyższa Izba Kontroli, Okręgowe Zarządy Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej oraz inne organy kontroli państwowej podjęły całościowe badania mające na celu ujawnienie nadużyć związanych z wykorzystywaniem dla celów osobistych stanowisk kierowniczych zajmowanych w organach administracji państwowej i gospodarczej.

W oparciu o wyniki tych kontroli oraz inne materiały

ciąg dalszy na str. 2



Zdjęcie przedstawia operatora turbosopostu, Włodzimierza Andrzejewskiego — operatora kotłowni, noc spędzając przy urządzeniach kontrolnych.



Za chwilę odjazd — lekarz dyżurny Jerzy Kurpiós pełni dyżur w pogotowiu ratunkowym. Fot. K. Świdorski

Symbol przyjaźni 24 tys. noworocznych paczek od mieszkańców Hańkowskiej

Z bułgarskiego okręgu Hańkowskiego, współpracującego z woj. białostockim, przybyła 31 grudnia kolejna partia darów noworocznych. Trzydzieści samochodów, wozących 24 tys. paczek, dotarło do Białegostoku. Hańkowskie, Bielska Podlaska, Łap, Siemiatycz i Czarnej Białostockiej.

Rozdziałem darów zajmuje się komisja przy Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, Paczki otrzymują rodziny najbardziej potrzebujące, wielodzietne.

W imieniu społeczeństwa okręgu Hańkowskiego dary przekazał zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady Delegatów — inż. Todor Stefanow. Przeprowadził z nim krótką rozmowę.

— Inicjatywa wysłania darów do polskich przyjaciół wyszła od robotników Hańkowskiej. Paczki zostały zaadresowane

wane do mieszkańców woj. białostockiego, z którym współpracuje nasz okręg. Zasady tej współpracy ustaliła w maju br. delegacja partyjna z Hańkowskiej, przebywająca wówczas w Białymstoku.

Upominki zebrane zostały w ciągu dwóch dni. Paczki przygotowywali uczniowie i dorośli, pionierzy i komсомолцы, robotnicy i inteligencja, całe rodziny. Wkładano do nich zabawki i stołeczne, artykuły spożywcze — wszystko to, co

ciąg dalszy na str. 2



Zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady Delegatów w Hańkowie — inż. Todor Stefanow udzielił wypowiedzi „Gazecie”.



Grupa bułgarskich kierowców, którzy przyjechali do Białegostoku paczkami z darami od mieszkańców Hańkowskiej.

